

Sygn. akt IV CKN 397/01



## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 4 września 2003 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący)

SSN Zbigniew Strus

SSA Włodzimierz Gawrylczyk (sprawozdawca)

Protokolant Izabela Czapowska

w sprawie z powództwa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.  
Inspektorat w I.  
przeciwko S. G.  
o zapłatę,  
po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej  
na rozprawie w dniu 4 września 2003 r.,  
kasacji pozwanego  
od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 28 marca 2001 r.,

**oddala kasację.**

## Uzasadnienie

Powód domagał się zasądzenia od pozwanych S. G. i K. S. solidarnie kwoty 43.558,65 zł z ustawowymi odsetkami od wskazanych w pozwie dat i kwot na podstawie art. 298 § 1 k.h. Twierdził, że Przedsiębiorstwo Budowlane K. – Spółka z o.o. w I. nie wpłaciła składek na ubezpieczenie społeczne pracowników za sierpień, październik i listopad 1993 r., a egzekucja wierzytelności z majątku Spółki okazała się bezskuteczna.

Pozwani wnosili o oddalenie powództwa. Zdaniem S. G. nie ponosi on odpowiedzialności, gdyż w czasie pełnienia funkcji członka zarządu majątek Spółki wystarczał na pokrycie zobowiązań wobec powoda, a ponadto Spółka w dniu 5.11.1993 r. wystąpiła do właściwego sądu o otwarcie postępowania układowego. Drugi pozwany zarzucił, że nie ponosi odpowiedzialności, gdyż w zarządzie Spółki zajmował się sprawami technicznymi a nie finansowymi.

Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo. Ustalił, że zobowiązania Spółki powstały w czasie, gdy pozwani byli członkami jej zarządu. Pozwany S. G. pełnił tę funkcję o okresie od dnia 1.12.1992 r. do dnia 30.11.1993 r. Wysokość zobowiązania jest niesporna. Zarząd Spółki w dniu 16.11.1993 r. złożył wniosek o otwarcie postępowania układowego, ale zostało ono umorzone postanowieniem z dnia 9.11.1994 r. wobec braku zgody wierzycieli. Bilans Spółki za 1992 r. wykazał stratę w wysokości 209.492,05 zł, zaś niedobór środków obrotowych wynosił 206.786,01 zł (po denominacji). Spółka od lipca 1993 r. zaprzestała płacenia długów. Egzekucja należności prowadzona z jej majątku w okresie od dnia 6.05.1994 r. do dnia 30.12.1995 r. okazała się bezskuteczna. Sąd ten uznał, że pozwani nie zwolnili się z odpowiedzialności na podstawie art. 298 § 2 k.h. Wprawdzie pozwany S. G. twierdził, że strata wykazana w bilansie za 1992 r. spowodowana była zaliczeniem w koszty kwoty 194.206 zł z tytułu opłaty dodatkowej za korzystanie z mienia gminy, mimo że płatność tej kwoty została odroczone na lata 1995-1996, ale okoliczności tej nie udowodnił.

Wskutek apelacji obu pozwanych Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 28 marca 2001 r. zmienił zaskarżony wyrok w stosunku do pozwanego K. S. o tyle tylko, że zasądził ustawowe odsetki od dnia 18.12.1997 r., gdyż nie był on wcześniej wzywany do zapłaty a odpis pozwu doręczony mu został tydzień przed tą datą, po jego dopoznaniu. Sąd oddalił apelację tego pozwanego w pozostałym zakresie oraz w całości apelację pozwanego S. G.

W uzasadnieniu wyroku Sąd odwoławczy stwierdził, że ustalenia Sądu pierwszej instancji są prawidłowe. Chybiony jest zarzut naruszenia art. 298 § 1 k.h. Dla odpowiedzialności członków zarządu istotny jest fakt powstania zobowiązania w czasie pełnienia przez pozwanych funkcji członków zarządu oraz fakt niewywiązania się przez nich z ciężących obowiązków. Egzekucja wierzytelności powoda była nieskuteczna, a pozwani nie wskazali ewentualnego majątku Spółki, z którego powód mógłby się zaspokoić. Decyzje ekonomiczne w imieniu Spółki podejmowali obaj pozwani. Niewątpliwie jest, że Spółka co najmniej od lipca 1993 r. zaprzestała płacenia długów wobec niektórych wierzycieli, gdyż fakt ten wynika z wykazu wierzycieli załączonego do wniosku o wszczęcie postępowania układowego. Dlatego trafny jest pogląd Sądu pierwszej instancji, że już na początku 1993 r. Spółka powinna była złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości lub o otwarcie postępowania układowego. Jej zła sytuacja finansowa była znana pozwanym już na początku 1993 r. po sporządzeniu bilansu za poprzedni rok. W końcu 1992 r. wystąpił niedobór środków obrotowych w wysokości 206.768,01 (po denominacji).

Kasację od tego wyroku złożył pozwany S. G. Oparł ją na obu podstawach określonych w art. 393<sup>1</sup> k.p.c. Zarzucił:

1) naruszenie art. 298 k.h.:

- a) przez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że wszczęcie egzekucji, która okazała się bezskuteczna, z majątku spółki po odwołaniu członków zarządu nie zwalnia odwołanych członków zarządu z odpowiedzialności za zobowiązania spółki,
- b) przez niewłaściwe zastosowanie wskutek przypisania mu odpowiedzialności, choć powyższa okoliczność zwalnia go od tej odpowiedzialności,

- 2) naruszenie art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24.10.1934 r. – Prawo upadłościowe przez błędną wykładnię wskutek uznania, że podstawą ogłoszenia upadłości jest niedobór środków obrotowych, podczas gdy przepis ten wskazuje inne przesłanki upadłości,
- 3) naruszenie art. 1 i 2 Prawa upadłościowego oraz art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24.10.1934 r. – Prawo o postępowaniu układowym przez niewłaściwe zastosowanie wskutek uznania ich za podstawę odpowiedzialności, choć w okresie pełnienia przez niego funkcji członka zarządu nie było przesłanek wszczęcia postępowania upadłościowego lub układowego,
- 4) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. wskutek przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów przez oparcie wyroku głównie na niejednoznacznej i wewnętrznie sprzecznej opinii biegłego sądowego, nieuwzględnienie na jego korzyść bez należytego uzasadnienia zeznań świadka E. A. oraz odmowę wiarygodności jego twierdzeń dotyczących zasad wliczania w straty Spółki rat leasingowych,
- 5) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. wskutek niewskazania w uzasadnieniu wyroku przesłanek nieuwzględnienia zeznań świadka E. A.

W uzasadnieniu kasacji skarżący twierdził, że dla przypisania członkowi zarządu spółki odpowiedzialności za jej zobowiązania bezskuteczność egzekucji powinna być stwierdzona w trakcie pełnienia przez niego takiej funkcji. Jego zdaniem Sądy obu instancji bezpodstawnie przypisały mu odpowiedzialność wobec powoda, wiążąc ją z momentem powstania zobowiązania Spółki, choć bezskuteczność egzekucji stwierdzona została po jego odwołaniu z funkcji członka zarządu. Twierdził również, iż Spółka w czasie pełnienia przez niego funkcji członka zarządu regulowała zobowiązania, choć zdarzało się, że nieterminowo. Przykładem tego jest zapłata powodowi składki za wrzesień 1993 r. W ocenie skarżącego Sądy obu instancji przywiązały nadmierną wagę do stwierdzonego niedoboru środków obrotowych i straty za rok 1992, choć z zeznań jego oraz świadka E. A. wynika, że

Spółka płaciła zobowiązania i nie było podstaw do ogłoszenia upadłości lub wszczęcia postępowania układowego.

Według skarżącego biegłemu sądowemu postawiono zadanie, któremu nie mógł sprostać, bo jako specjalista ds. rachunkowości miał odpowiedzieć na pytanie z zakresu prawa i podał w opinii, że „z uwagi na brak perspektyw i niedobór środków obrotowych należało ogłosić upadłość, bo spółka była niewypłacalna”. Opinia nie zawiera uzasadnienia wniosków końcowych, toteż wydanie orzeczenia na jej podstawie narusza granice swobodnej oceny dowodów.

Wskazując na te zarzuty i motywy skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania za wszystkie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest bezpodstawna.

Wprawdzie częściowo trafny jest zarzut dotyczący zakresu, w jakim biegły sądowy miał się wypowiedzieć w zleconej mu opinii, ale nie pozbawia on opinii w zasadniczej jej części waloru dowodu stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia sprawy. Pozostałe zarzuty nie mają uzasadnionych podstaw.

Oparcie kasacji na zarzucie naruszenia przepisów postępowania wymaga wykazania w niej, iż wskazane naruszenie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Wprawdzie art. 393<sup>1</sup> pkt 2 k.p.c. nie używa określenia „istotne”, to jednak wniosek, że chodzi w nim tylko o istotne naruszenie i tylko przepisów mających zasadnicze znaczenie dla wyniku procesu, wynika z jego sensu. Nie ma wątpliwości, że naruszenie przepisów postępowania prowadzące do jego nieważności, ma charakter istotny. Innego rodzaju pogwałcenie przepisów postępowania tylko wtedy może stanowić podstawę kasacji, kiedy skarżący wykaże, iż konkretne uchybienie lub uchybienia mogły mieć stanowczy, decydujący, a więc istotny wpływ na wynik sprawy.

Postawienie w kasacji zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać – jak uczynił to skarżący – na przeciwstawieniu stanu faktycznego ustalonego na

podstawie jego własnej oceny dowodów (por. wyrok z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 139). Kasacja zarzucająca naruszenie tego przepisu powinna wskazywać na czym polegało przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i jaki to przekroczenie miało wpływ na treść rozstrzygnięcia (por. wyrok SN z dnia 12.09.2000 r., I PKN 16/2000 – OSNAPiUS z 2002 r. nr 7, poz. 157).

Trafne jest twierdzenie pozwanego, że sąd rozpoznający sprawę a nie biegły powinien ocenić czy wniosek o układ złożony został we właściwym czasie. Niemniej z treści postanowienia dowodowego (k. 40) wynika, iż Sąd Okręgowy zlecił biegłemu ustalenie stanu majątkowego Spółki, w szczególności czy Spółka w 1993 r. była w stanie spłacić wszystkie zobowiązania, a jeśli nie to kiedy zaprzestała płacenia długów. Opinia biegłego odpowiadająca na te pytania nie wykracza poza jego kompetencje i jest istotnym dowód stanowiącym podstawę do ustaleń dokonanych przez Sąd pierwszej instancji. Uznanie jej za dowód przemawiający na korzyść powoda nie stanowi pogwałcenia zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny nie dokonywał własnych ustaleń stanu faktycznego sprawy. Uznał, że stan ten niewadliwie został ustalony przez Sąd pierwszej instancji. Jakkolwiek w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku brak jest szczegółowych rozważań zarzutu braku należytego uzasadnienia oceny zeznań świadka E. A., niemniej Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu wyroku podał wyraźnie, iż jej zeznanie, jakoby Spółka spłacała należności, choć z opóźnieniem, jest sprzeczne z treścią wniosku Spółki o otwarcie postępowania układowego. Sąd ten dokonał zatem oceny tego dowodu i podał motywy, którymi się kierował. Uznanie przez Sąd Apelacyjny tej oceny za poprawną nie budzi zastrzeżeń.

Oceniając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy mieć na uwadze, że zeznania świadka E. A. były jednym z wielu dowodów w tej sprawie, miały charakter ogólnikowy i były rażąco sprzeczne z pisemnymi dowodami wskazującymi na stan finansowy Spółki, nie było zatem podstaw by Sąd Apelacyjny odmiennie ocenił jej zeznania i inne dowody, niż uczynił do Sąd pierwszej instancji.

Zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miały dowody w postaci sprawozdań finansowych, akt postępowania układowego i upadłościowego (z których wynika, że majątek Spółki w dniu 5.11.1993 r. wynosił 1.209.300 zł a dług – 2.207.100 zł, przy czym ponad połowę majątku stanowiły należności), wreszcie niesprzeczna z nimi opinia biegłego.

Biegły sądowy ustalił, że w okresie od 1 stycznia do 30 września 1993 r. – kiedy skarżący pełnił funkcję członka zarządu – należności Spółki wzrosły o 179,39% (k. 49). Oznacza to, że Spółka miała trudności z ich uzyskaniem, co ujemnie wpływało na jej zdolność płatniczą.

Niesporne jest, że część wykazanego w sprawozdaniu finansowym majątku trwałego stanowiło mienie przyjęte w leasing. Według umowy leasingu (k. 57-59) jego wartość wynosiła 310.000 zł (po denominacji). Fakt ten potwierdził również skarżący w piśmie procesowym z dnia 28.07.1997 r. Oznacza to, że Spółka nie mogła zbyć tych składników majątkowych w celu uzyskania środków finansowych niezbędnych na pokrycie zobowiązań, co dodatkowo potwierdza trafność ustaleń, iż Spółka w połowie 1993 r. trwale zaprzestała płacenia niektórych długów.

Bezpodstawny jest zarzut, jakoby Sądy obu instancji za wyłączną podstawę ustalenia, iż najpóźniej w lipcu 1993 r. zachodziły przesłanki do wystąpienia o ogłoszenie upadłości Spółki lub wszczęcie postępowania układowego, uznały wykazany w sprawozdaniu finansowym za 1992 r. niedobór środków obrotowych. Z uzasadnień ich wyroków wynika, że przesłanką tego ustalenia było trwałe zaprzestanie płacenia niektórych długów wskutek niedoboru środków finansowych, o czym świadczy m.in. wykaz niezapłaconych długów Spółki oraz sprawozdanie finansowe wykazujące niedobór środków obrotowych i wysoką stratę. Zapłata przez nią składki na rzecz powoda za wrzesień 1993 r. tej oceny nie zmienia. Niezapłacone długi stale rosły, o czym świadczą kolejno sporządzane sprawozdania finansowe.

Nie sposób zgodzić się z zarzutem nie przywiązania przez Sąd Apelacyjny należytej wagi do twierdzenia skarżącego, iż gdyby Spółka nie zaliczyła w koszty roku 1992 r. kwoty 194.206 zł (po denominacji) tytułem rat leasingowych, których płatność została odroczone na lata 1995-1996, jej sytuacja majątkowa byłaby

znacznie lepsza i w 1993 r. miałyby ona możliwość spłaty zobowiązań. Skarżący oraz biegły sądowy twierdzili, że zaliczenie niewymagalnych rat w koszty było możliwe według ówczesnie obowiązujących przepisów. Niesporny jest fakt, że zobowiązanie w tej wysokości na Spółce ciążyło. Skoro zaliczenie tej kwoty w koszty, mimo nie zapłacenia długu, było dopuszczalne i Spółka z możliwości tej skorzystała, to nie ma podstaw do rozważań, jaka byłaby jej zdolność płatnicza, gdyby do tej operacji księgowej nie doszło.

Okoliczności te pozwalają stwierdzić, iż zarzut naruszenia przepisów postępowania jest chybiony.

Nietrafne są też zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego.

Wbrew twierdzeniu skarżącego nieprawidłowa byłaby wykładnia art. 298 k.h., w myśl której warunkiem przypisania członkowi zarządu spółki odpowiedzialności za jej zobowiązania jest stwierdzenie bezskuteczności egzekucji w czasie pełnienia przez pozwanego funkcji członka zarządu.

Paragraf 1 art. 298 k.h. stanowi, że jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają osobiście i solidarnie za jej zobowiązania. Przepis ten nie stanowi wprost, że warunkiem odpowiedzialności członka zarządu jest stwierdzenie bezskuteczności egzekucji w czasie pełnienia przez niego takiej funkcji. Także metoda wykładni celowościowej i funkcjonalnej nie prowadzi do takiego wniosku (zob. uzasadnienie wyroku SN z 21.II.2002 r., IV CKN 793/00 opublikowanego w OSNC 2003, nr 2, poz. 22 i powołane tam inne orzeczenia).

Celem tego przepisu jest ochrona wierzycieli spółki trwale nie płacącej długów. Wykładnia proponowana przez skarżącego ma charakter zawężający, bezpodstawnie pozbawiający takiej ochrony. Dokonując prawidłowej wykładni należy zatem uznać, iż dla przypisania członkowi zarządu odpowiedzialności za zobowiązania spółki, nie jest konieczne wszczęcie egzekucji wierzytelności w czasie pełnienia przez niego tej funkcji.

Z uzasadnień wyroków Sądów obu instancji wynika, że przypisały one pozwanym odpowiedzialność nie dlatego, że zobowiązania Spółki wobec powoda powstały w czasie pełnienia przez nich funkcji członków zarządu, lecz dlatego, że



w tym czasie Spółka trwale zaprzestała płacenia niektórych długów, pozwani zaś nie wystąpili najpóźniej w lipcu 1993 r. o ogłoszenie jej upadłości lub o wszczęcie postępowania układowego. Poprawność zastosowania tego przepisu przez Sąd Apelacyjny nie budzi zastrzeżeń.

Wskazane w kasacji przepisy Prawa upadłościowego i Prawa o postępowaniu układowym nie stanowiły bezpośredniej podstawy rozstrzygnięcia sprawy. Zarzut ich naruszenia jest – także w świetle powyższych rozważań – bezpodstawny.

Powyższe okoliczności wskazują, że kasacja nie ma usprawiedliwionych podstaw. Dlatego Sąd Najwyższy oddalił ją na podstawie art. 393<sup>12</sup> k.p.c.